

Sygn. akt: I C 683/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Franczak - Opiela
Protokolant:	sekr. Katarzyna Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powódki M. K. kwotę 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2012 r. do dnia zapłaty,

II. umarza postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 20 000 zł,

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu,

V. nie obciąża powódki kosztami sądowymi,

VI. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 683/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 listopada 2013 r.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł., M. K. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego wskutek śmierci najbliższych członków rodziny wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 października 2012 r. do dnia zapłaty. Wniosła nadto o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie wskazała, że w wyniku wypadku do jakiego doszło w dniu 17 września 2002 r. śmierć poniosło dwóch jej synów: J. K. i T. K.. Tragiczna śmierć była dla powódki ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie pogodzi się do końca życia. Na skutek ich śmierci naglemu rozerwaniu uległa wspomniana więź, przez co

ucierpiało spokojne i szczęśliwe dotąd życie rodzinne. Roszczenie odsetkowe powódka uzasadniła datą ostatecznego ustosunkowania się przez pozwaną do zgłoszonego żądania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania. Wskazała, iż w toku postępowania likwidacyjnego, przyznała powódce kwoty po 20.000 zł tytułem odszkodowania za śmierć każdego syna; odmówiła natomiast wypłaty zadośćuczynienia opartego na twierdzeniach o naruszeniu jej dóbr osobistych. Powołując się na treść art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakwestionowała swoją odpowiedzialność co do zasady, jak i wysokość żądanych kwot wskazując, iż zakres gwarancyjnego obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie obejmuje zadośćuczynienia wywodzonego o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Wskazała, iż w dacie zdarzenia nie było unormowań, które przyznawały możliwość dochodzenia roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej; uprawnienia takie zostało wprowadzone dopiero w 2008 r. w związku z wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. Powołując się na najnowszą judykaturę wskazała, iż orzeczenia te stoją w sprzeczności do wcześniejszych poglądów doktryny oraz uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r. w sprawie o sygn. III PZP 22/70, w konsekwencji przyjmując, iż przepisy kodeksu cywilnego również przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. nie przewidywały roszczenia o zadośćuczynienie po śmierci osoby najbliższej. Pozwana zakwestionowała żądanie w zakresie odsetek wskazując, iż wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny, stąd też ewentualne odsetki winny zostać uwzględnione od daty prawomocności wyroku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 września 2002 r. w miejscowości K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć na miejscu poniosło dwóch synów powódki - T. K., a po przewiezieniu do szpitala - jego brat - J. K.. Dochodzenie prowadzone przeciwko sprawcy wypadku, kierowcy pojazdu w którym jako pasażerowie podróżowali zmarli, zakończyło się umorzeniem ze względu na jego śmierć.

Odpowiedzialność za skutki wypadku w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przejął ubezpieczyciel sprawy (...) S.A. z siedzibą w Ł. jako następca prawny Zakładu (...) S.A. W wyniku rozpoznania wniosku z dnia 22 lutego 2012 r., w oparciu o treść art. 446 § 3 k.c., decyzją z dnia 1 czerwca 2012 r. strona pozwana przyznała na rzecz powódki kwotę 20.000 zł, odmawiając przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W odpowiedzi na pismo powódki z dnia 15 października 2012 r. w którym domagała się zapłaty kwot po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć każdego z synów, w piśmie z dnia 23 października 2012 r. pozwana podtrzymała pierwotne stanowisko (okoliczności bezsporne).

W dacie wypadku powódka wraz z mężem zamieszkiwała w Ł. z pełnoletnim synem Z., jednym z dwanaściorga dzieci. W tym czasie starsi synowie 44-letni J. i 42-letni T., zamieszkiwali ze swoimi rodzinami poza domem rodzinnym: J. w tej samej miejscowości co rodzice, T. - w nieodległym o kilka kilometrów Ł.. Pozostałe dzieci zamieszkiwały na terenie Polski, część z nich w najbliższej okolicy domu rodzinnego.

Rodzina była bardzo ze sobą zżyta, a powódkę z synami łączyły silne więzy rodzinne i emocjonalno-uczuciowe. Mimo odrębnego zamieszkiwania i zobowiązań zawodowych, aktywnie uczestniczyli oni w życiu swoich rodziców oraz pomagali powódce i jej mężowi przy pracach gospodarskich, w tym żniwach czy sianokosach. (...) wraz ze swoimi rodzinami często odwiedzali rodziców, niemal każdą niedzielę i święta spędzając wspólnie w gronie rodziny.

Śmierć synów była dla powódki ogromnym wstrząsem. Największe nasilenie jej cierpienia psychicznego miało miejsce w okresie do roku po śmierci synów, następnie cierpienia te ulegały stopniowemu zmniejszaniu. W okresie pierwszego roku żałoby nasiliły się u powódki bóle głowy w związku z czym korzystała z pomocy psychiatry, który okresowo zalecił jej leki. Po wypadku powódka zaczęła izolować się od ludzi, często myślami powracała do zdarzenia i do chwili obecnej gdy rozpamiętuje okoliczności wypadku, wpada w stany przygnębienia. Bardzo emocjonalnie reaguje na wspomnienie skutków wypadku nawet po kilkunastu latach zwłaszcza, że w marcu 2013 r. zmarł trzeci z synów, który w wypadku doznał urazu mózgu i przez kilkanaście lat przebywał w śpiączce.

(dowód: zeznania powódki 00:15:49, odpisy skrócone aktów zgonu k. 15-16)

Powódka ma 78 lat, jest rolnikiem. Od 2008 r. jest wdową i osobiście nie zajmuje się kilkuhektarowym gospodarstwem, które użytkuje synowa.

(dowód: zeznania powódki 00:15:49, 00:38:05)

Decyzjami z dnia 3 czerwca 2013 r. pozwana wypłaciła na rzecz powódki kwoty po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć każdego z synów (okoliczności bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, w tym dokumentów zalegających w aktach szkodowych ubezpieczyciela. Ich autentyczność i moc dowodowa nie były przez żadną ze stron kwestionowane, nie budziły też wątpliwości Sądu.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powódki odnośnie więzi i relacji łączących ją z synami, a także skutków jakie wywołała ich śmierć w jej życiu, rodzaju, długotrwałości i intensywności jej cierpień oraz ogólnej sytuacji życiowej powódki. Zeznania te nie budziły zastrzeżeń Sądu, a ich wiarygodność została zweryfikowana w oparciu o inne dowody zgromadzone w sprawie oraz o zasady doświadczenia życiowego.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa z uwagi na jego nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy, a to z uwagi na fakt, iż okoliczności na które był wnioskowany ten dowód zostały dostatecznie wyjaśnione poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powódki, a wyjaśnienie tych okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych, tym bardziej, że powódka po śmierci synów nie pozostawała w leczeniu psychologicznym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było usprawiedliwione co do zasady.

W sytuacji gdy, jak w niniejszej sprawie, doszło do kolizji drogowej odpowiedzialność sprawcy szkody reguluje przepis art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody odpowiedzialność ta opiera się na zasadach ogólnych. W tych okolicznościach podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. stanowiła umowa odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ramach której jako ubezpieczyciel, na zasadzie art. 822 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152 ze zm. - dalej: ustawa ubezpieczeniowa), przejęła odpowiedzialność za wszelkie szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu sprawcy. Zwraca w tym względzie uwagę, iż w sytuacji gdy pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, z którego powódka wywodziła swoje roszczenie, i dokonała w tym zakresie częściowej likwidacji szkody, a zatem co do zasady uznała jej roszczenie, fakt kwestionowania roszczenia co do zasady na etapie postępowania sądowego, był zdaniem Sądu, jedynie wynikiem przyjętej przez pozwaną koncepcji przeciwstawienia się zgłoszonemu żądaniu i został skonstruowany wyłącznie na użytek niniejszego postępowania.

W niniejszej sprawie powódka domagała się przyznania zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej i uczuciowej, pozwana kwestionowała także by jej odpowiedzialność obejmowała tak szeroki zakres.

Niewątpliwie, w przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. miały zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Nowelizacją tą został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i na tej podstawie wysuwana bywa teza, jak starała się to czynić strona pozwana, że przed jego wprowadzeniem brak było przepisu umożliwiającego bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Taki pogląd nie zasługuje na aprobatę.

W aktualnym orzecznictwie konsekwentne pozostaje stanowisko zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie obowiązującego od dnia 23 sierpnia 1996 r. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., przy czym zasady tej nie wyłącza art. 34 przywołanej wyżej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. III CZP 93/12, Lex nr 1267081, z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. III CZP 67/12, Lex nr 1230027, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 października 2012 r., sygn. I ACa 918/12 oraz aktualne orzecznictwo jakie powołuje pozwana w odpowiedzi na pozew). Odmiennego argumentu w tym względzie nie stanowi treść przywołanej przez pozwaną uchwały, odnoszącej się zresztą wprost do treści art. 446 § 3 k.c.

Tutejszy sąd orzekający w pełni powyższe stanowisko podziela, stąd też w świetle powyższego, roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jej dóbr osobistych, co do zasady, zasługiwało na uwzględnienie. Z powołanych wyżej orzeczeń wynika, iż przyjęcie, że powódce przysługuje w okolicznościach niniejszej sprawy roszczenie o zadośćuczynienie w oparciu o powołaną wyżej podstawę prawną, opiera się na koncepcji, zgodnie z którą więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym odgrywającym szczególnie doniosłą rolę, znajdującą zresztą wyraz w ochronie konstytucyjnej (tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie o sygn. III CZP 32/11, Lex nr 950584). W takim wypadku, uszczerbek doznany na skutek śmierci osoby bliskiej może polegać na osłabieniu aktywności życiowej ale jest również następstwem samego naruszenia relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

Przenosząc powyższe, na okoliczności niniejszej sprawy, w świetle wiarygodnych zeznań powódki, nie budziło wątpliwości, iż obydwójce zmarli J. K. i T. K. byli osobami szczególnie bliskimi w jej życiu, byli oni bowiem nie tylko członkami najbliższej rodziny powódki, ale także wsparciem i realną podporą w codziennym życiu. Ból po stracie synów był tym większy, iż ich śmierć była zdarzeniem nagłym, niespodziewanym, co potęgowało doświadczenie krzywdy i niesprawiedliwości losu zwłaszcza, że w tym samym momencie powódka utraciła dwie osoby z kręgu najbliższej rodziny. Niewątpliwie w wyniku ich śmierci powódka doznała krzywdy w postaci intensywnych cierpień psychicznych, nie było zatem przeszkód do uznania, że w wyniku zdarzenia z dnia 17 września 2002 r. doszło do naruszenia jej dóbr osobistych poprzez zerwanie więzi rodzinnej i emocjonalnej z dwójką synów.

W ocenie jednak Sądu, żądane przez powódkę kwoty tytułem zadośćuczynienia w łącznej sumie 80.000 zł za śmierć obydwójga synów, były wygórowane i nie zasługiwały na akceptację tym bardziej, iż nie podała ona jakiegokolwiek kryterium którym kierowała się przy ustalaniu żądanej ostatecznie sumy. Podnieść w tym miejscu należy, iż szacowanie wysokości zadośćuczynienia ma w każdym przypadku charakter indywidualny, w zależności od konkretnego stanu faktycznego, inne są bowiem odczucia straty bliskiej osoby, inne reakcje a także natężenie odczuwanego bólu, co ma znaczenie o tyle, iż w orzecznictwie na tle art. 448 k.c. przyjmuje się przy tym, że wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny, oparty na analizie wszystkich okoliczności konkretnej sprawy.

Przy wycenieniu krzywdy powódki, nie można było w ocenie Sądu abstrahować od jej sytuacji rodzinnej w dacie śmierci obydwójga synów. Choć obydwójce byli blisko związani z rodziną generacyjną, w tym powódką, w dacie wypadku byli oni osobami dorosłymi, prowadzącymi odrębne gospodarstwa domowe; żaden z nich wspólnie z matką nie zamieszkiwał. Oczywistym jest, iż każda śmierć z najbliższego kręgu rodziny wywołuje zazwyczaj szczególnie intensywne odczucia krzywdy czy osamotnienia, niemniej jednak u powódki - z racji wielodzietności - nie były one, w przekonaniu Sądu, aż tak dotkliwe, skoro zmarli nie byli jedynymi osobami z najbliższej rodziny na których mogła liczyć i którzy ją na co dzień wspierali. Sąd miał również na uwadze, że odczuwane przez powódkę uczucie smutku, żalu spowodowane utratą bliskiej osoby, nie wpłynęło w sposób trwały na osłabienie jej aktywności życiowej, co wynika z faktu, iż po okresie najintensywniejszej żałoby - do śmierci swojego męża wraz z nim prowadziła kilkuhektarowe gospodarstwo rolne, które - z racji podeszłego wieku i dolegliwości zdrowotnych - przejęła jej synowa. W tych okolicznościach, przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez stronę pozwaną, zasądzenie z tego tytułu dalszych kwot po 20.000 zł za śmierć

każdego syna, stanowiły zadaniem Sądu - sumy adekwatne do stopnia doznanych przez powódkę krzywd w wyniku naruszenia jej dóbr osobistych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził na rzecz powódki łącznie kwotę 40.000 zł, a w pozostałym zakresie powództwa oddalił mając na uwadze również fakt, iż przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia zależy od uznania sądu, a jego wysokość nie powinna pozostawać w oderwaniu od aktualnej stopy życiowej społeczeństwa, również przy uwzględnieniu jej uwarunkowań regionalnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 19 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 121/13, Lex nr 1311920).

Stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej wyżej kwoty zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 24 października 2012 r. Sąd miał na uwadze, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym a jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe następuje dopiero w wyniku wezwania skierowanego wobec zobowiązanego do spełnienia określonego świadczenia (art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 kc). Powódka M. K. w postępowaniu likwidacyjnym w piśmie, które pozwana otrzymała w dniu 6 czerwca 2012 r. domagała się zapłaty zadośćuczynienia z tytułu śmierci synów w oparciu o przepis art. 448 kc w zw. art. 23 kc. Pozwana na ten dzień dysponowała pełnym materiałem pozwalającym na jego ustalenie, dlatego też z tą chwilą możliwe było dokonanie oceny z punktu widzenia zasadności i wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Wobec cofnięcia przez powódkę żądania w zakresie kwoty 20.000 zł, Sąd umorzył postępowanie w oparciu o art. 355 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w pkt I-III sentencji orzeczenia.

Ponieważ roszczenie powódki uwzględnione zostało częściowo, podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowaniach stanowił art. 100 k.p.c. Mając na uwadze fakt zwolnienia powódki od kosztów sądowych (k. 52), Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, nie obciążając równocześnie powódki kosztami sądowymi ze względu na charakter sprawy oraz jej sytuację majątkową i życiową, w tym stan zdrowia.